

zwycięstwa. Gdy z jednej strony republikanie utrzymują, że monarchiści mają głosów tylko 330, a za republiką będzie ich 369, to monarchiści z drugiej strony na chwilę nie przypuszczają, ażeby mogła być ostatecznym wypadku wątpliwość najmniejsza. Republikanie przypuszczają się energicznie do walki parlamentarnej i przygotowali podobno plan działania na wszelki wypadek, bo nie dosyć zwyciężyć, trzeba jeszcze wiedzieć jak użyć zwycięstwa, a w razie przegranej, trzeba jeszcze obmyśleć, jakie dalsze należy powziąć zamiary i kroki poczynić do ubezwładnienia chwilowych zwycięzów. Jakże są pod tym względem plany i zamiary lewicy, o tym nie wiemy, ale nie ten najwięcej działa, który gada najwięcej; a gadatliwość prawicy nie wróży jej powodzenia, nie tak gadatliwa była ona przed dniem 24 maja.

Otóż dzisiaj mamy znowu sprawozdanie szczegółowe z zebrania prawego centrum i z zebrania prawicy; oba napełnione są okrzykami zwycięstwa, a chociaż pewne punkta jeszcze nie rozstrzygnięte, mianowicie kwestya przyspieszonego zwolnienia Izby, chociaż stanowisko dawnych orleanistów i legitymistów nie jest jednakiem, jednak pewnością jest, że prawe centrum i prawica z małemi wyjątkami głosować będą za zwroceniem tronu „Henrykowi-Diudonni-Ferdinandowi d'Artois, naczelnikowi domu Francji.“ Przed posiedzeniem komisji nieustającej, które się dzisiaj odbywa, komisya dziewięciu ma postanowić ostatecznie czy zażądać przedsięzwolnienia Izby, czy nie; na zebraniu prawicy większość nie zgadzała się na to; widać zatem, że nie wszystkie przygotowania monarchistów dotąd zakończone.

Drugą kwestyą w wysokim stopniu niepokojącą opinią publiczną jest postawa marszałka Mac-Mahona. Jedni mówią, że prezydent republiki oświadczył kilku członkom z prawicy, że w każdym razie pada się do dymisji po zebraniu się Zgromadzenia. Tak twierdzi między innemi François, organ p. de Broglie. Inne dzienniki, między któremi Constitutionnel, organ pana Magne, zaprzeczają temu stanowisku. Koniecznym jest, aby marszałek sam rozstrzygnął kwestyę, na to posłany był do niego przez bonapartystów p. Rouher. Z tego faktu można wyciągnąć i ten wniosek, że w ministerstwie nie zupełna panuje zgoda, kiedy dwaj ministrowie wręcz sobie przeciwne puszczają w świat pogłoski. Mógłby kto jeszcze dziwić się temu, że jeden z nich fałszywe wieści rozsiewa; ale ten dowiódłby naiwnością swoją, że nie jest stworzony do dyplomacji. Co się tyczy nienasiek między ministrami, były one przewidziane już 24 maja; nie przyszło dotąd wprawdzie do wyraźnego zerwania, ale jeżeli prawda, że p. Magne pozostanie w ministerstwie pod tym tylko warunkiem, że cały gabinet wstrzyma się od udziału w dyskusji i od głosowania w kwestyi przywrócenia monarchii, można przepowiedzieć, że ministrowie obozu monarchicznego nie przychylą się do takiego żądania; zbyt szczerze są szanse monarchistów, ażeby ci panowie mieli je jeszcze dobrowolnie zmniejszyć.

Ale gdyby monarchiści zwyciężyli, cożby z tego wynikało, zapyta się ciekawy czytelnik. Chociaż korespondent dziennikarski powinien być jak ów Kalchas Homera, który znał przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, przynajmniej, że sam sobie zadaje to pytanie i zadaje je sobie, jak tutaj wszyscy, z pewnem uczuciem niepokoju i przestachu. Monarchiści wprawdzie utrzymują, że wszystko obędzie się jak najspokojniej, że republikanie od czasów komuny nie są tak pochopni do ruchów, że wojsko będzie broniło decyzji Zgromadzenia, że z wojskiem policya wystarczy, aby porządek utrzymać. Ale z drugiej strony słysząc, że w wojsku nie ma liczba oficerów bonapartystowskich, gambetystów tam także nie brakuje, a za p. Thiersem, gdyby przyszło do walki, większa częśćby poszła. Policya bez wojska jest widocznie bezsilna, czego dowodem jest i dzień 4 września i dzień 18 marca i wszystkie rewolucy paryskie. W Paryżu może ludność przez rozum i umiarkowanie zachowywać jeszcze spokój, gdyby taką drogę wskazali naczelnicy stronnictwa republikańskiego. Ale na prowincyi daleko trudniejsza była sprawa. Wielkie miasta południowe, Lugdun, Marsylia, Tuluza, mogłyby powstać przeciw monarchii, a ponieważ ludność wiejska, słusznie czy niesłusznie, upatruje w powrocie Henryka V powrót dawnego porządku rzeczy, zniszczenie dzieła rewolucyi, która ją wzbogaciła i uwolniła z pod jarzma panów, prawdopodobnie rozpoczęłaby się okropna wojna socyalna, zamki deputo-

ki Zbawiciela i pamiętników Elsnera. Ostatnie nie było w polskim, lecz zarazem w oryginalnym tekście niemieckim niech będą publikowane... przyda się to Niemcom... My bowiem znamy go trochę dzięki sztuki naszej narodowej; nie są one zbyt święte, bo też i losy naszego nieszczęśliwego kraju są smutne... Ale Niemcy nie mają o niej żadnego wyobrażenia.

Jest to zresztą z naszej strony święty obowiązek, jaki winni jesteśmy pamięci i zasługom Elsnera, jako narodowego kompozytora, jako przewodnika niegdyś Konserwatorium Warszawskiego, jako na koniec nauczyciela wielu utalentowanych krajowych muzyków, z pomiędzy nich także nieśmiertelnego Chopina!

Rosyanie co nierównie później od nas wystąpili czynnie w szrankach sztuki pięknych, lepiej umiemy około interesów swoich chodzić i więcej zajmować sobą europejską publiczność. Nie ma muzeów, ani gabinetów rycin, aby nie zawierały reprodukcji litograficznych albo miedziorytniczych z ważniejszych obrazów ich narodowych malarzy. W Petersburgu i Moskwie rozumieją to dobrze, iż ażeby Europa wiedziała co o pracach rosyjskich artystów, potrzeba takowe nieustannie przedstawiać jej uwadze. Tak samo rzecz się ma z utworami muzyczno-instrumentalnemi: drukują się one nie tyle dla samej Rosyi, jak raczej dla Europy i rozsyłane bywają do licznych Vereinów muzycznych i stowarzyszeń filarmicznych. Co więcej, nie poprzestając na tym, Rosyianie wpadli już od pewnego czasu na myśl produkowania za granicą żywym i dziwnym kreacji swoich ulubionych kompozytorów. Są pomiędzy nimi tacy, co powodowani uczuciem patriotycznym godnym zresztą pochwały, nie szczędzą pracy i ofiar pieniężnych dla urządzania koncertów w Niemczech, niby ruchomych wystaw obrazów a wykonywając na nich utwory Glinki, Drahomyńskiego, Serowa, zapoznają tym sposobem publiczność z muzyką rosyjską. Wprawdzie na takie koncerty ogół publiczności niemieckiej nie chodzi, bo nie przedstawiają dla niego losy interesu, ale przedsiębiorcy takowych nie zrażają się tem wcale, bo wiedzą naprzód, że tak być musi. Jednakże ludzie fachowi, artyści i recenzenci muzyczni utrzymywali biletów bezpłatnie, przychodzą słuchać utworów przedstawiających dla nich nie jedną cechę charakterystyczną, ciekawą, oryginalną i potem mówią albo rozpisywają się w dziennikach o sztuce rosyjskiej;

wanych prawicy mogłyby uleżeć temuż losowi co w latach 1790, 91, 92 i 93, a przeciw takiemu ruchowi, rząd monarchiczny byłby z pewnością bezsilnym. Są to tylko, powtarzam, domysły i przypuszczenia, ale które mają za sobą tyle prawdopodobieństwa, że na myśl okropności ztąd wyniknąć mogących, każdy patriota francuzki powinien wzdrygnąć się i w miarę sił swoich zatrzymać, póki czas jeszcze, nierozważnych fanatyków lub ambitnych intrygantów, gotowych rzucić siebie i Francją w podobną przepaść. Spodziewamy się, że takich patriotów znajdzie się w Izbie dosyć wielka liczba, a w przeciwnym razie niemyj i tę nadzieję, że rachuby monarchistów są uzasadnione i że uda im się utrzymać porządek. — W takim razie nieszczęście byłoby jeszcze wielkiem, ale przynajmniej Francya nie byłaby niepowrotnie zgubioną, a rozumna i energiczna opozycja potrafiłaby w dosyć małym przeciągu czasu zniszczyć nie trwale dzieło fuzjonistów i ogłosić ostatecznie tę rzeczpospolitą, której naród sobie życzy, a która jedna, według nas, może mu zapewnić przyszłość i spokój na dłuższe lata.

Dwudziestego czwartego października komisya nieustająca nie obradowała nawet nad przyspieszeniem zwolnienia Izby: to jest pierwszy dowód, że monarchiści wątpią o większości. Odbyły się także wczoraj dwa posiedzenia lewego centrum, na których wszyscy członkowie jednomyślnie oświadczyli, że nie ich od głosowania za rzeczpospolitą odwrócić nie może, i że należy odpowiedzieć w tym sensie na wszystkie komunikacje prawego centrum i jego prezydenta p. d'Audifret-Pasquier. Skutkiem tych posiedzeń radość monarchistów znacznie się zmniejszyła, tém bardziej, że 23 bonapartystów przyrzekło głosować przeciw monarchii, ztąd zwłoka w zwolnieniu Izby, ztąd nieufność wzajemna, ztąd może i rozstrój w obozie monarchistów.

Proces Bazaina, zeznanie świadków, mianowicie generała Lebrun, marszałka Canrobert i p. de Kératy żywo zajmują opinią, ale w ogóle żałują, że proces postępuje tak zólowim krokiem. Od dwóch dni deszcz okropny leje bezustannie, a Paryż stał się jakoby drugą Wenecją.

Człowiek z psią głową, rodem z Rosyi, którego tu z synem pokazują, ściga tłumy widzów i przeważny został l'homme-chien, portret jego znajduje się na wszystkich murach stolicy.

NIEMCY.

* Berlin, 26 października. Sąd średzki zawyrokował jak wiadomo w pewnym przypadku, w którym udziału ślubu duchowny, któremu na mocy praw kościelno-politycznych odmówił rząd prawa sprawowania funkcji kościelnych, że ślub ten jest ważnym. Uchwałę swą umotywował sąd średzki tem, że do prawego udzielania ślubów wystarcza ordynacya albo święcenie kapłańskie. Nordd. Allg. Ztg. omawiając zajęcie w sądzie średzkim powiada, iż wedle najnowszego rozporządzenia ministra wyznań z paragrafu ogólnego prawa krajowego zacytowanego przez sąd średzki nie da się umotywować uchwały sądu średzkiego, bo paragraf ten mówi tylko o formie zawierania małżeństwa a nie o kwalifikacyi duchownego ślub dającego. Ogólne prawo krajowe używa na każdym miejscu, gdzie jest mowa o zapowiedzi albo ślubie, wyrażenia „pleban“ i ordynacya zawsze zależna czyni od pewnego duchownego urzędu. Z tego powodu nie może być bynajmniej wątpliwem, że ślub dany przez plebana zarządzającego prawnie parafią, w innej parafii, jest ważnym, i jeżeli uchwała sądu średzkiego na tej opiera się dedukcy, to nie można nie mieć przeciw niej. Umotywowanie tylko popobnej uchwały wymaga pewnego objaśnienia.

Danziger Ztg. dowiaduje się, że za ostatnią bytnością naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego p. Günthera w Bydgoszczy, mowa była o tem, czy w obwodzie rejencji bydgoskiej nauczyciele niemieccy muszą znać koniecznie język polski. Kwestyą tę rozstrzygnięto na niekorzyść polskiego języka, tak że niebawem ma się ukazać rozporządzenie znoszące w ewangelickich seminariach nauczycielskich w obwodzie rejencji bydgoskiej i język polski.

Cesarz Wilhelm powrócił w dniu wczorajszym z Wiednia do Berlina i przyjmowanym był na dworcu

tym sposobem czytającą publiczność dowiaduje się o jej istnieniu.

Przed laty dziesięciu Gebethner i Wolf, najczynniejsi i najzabiegliwsi z nakładowców warszawskich wydali w pięknej edycji partyturę fortepianową z głosami solowemi i chórami (Klawiersauszug) Halke, potem inne opsy Moniuszki w wyciągach. Zapomniano jednak rozesłać te dzieła pomiędzy muzykalne stowarzyszenia niemieckie, jak to tamże wszyscy prawie nakładcy czynią. Jakże się tu dziwić, iż kiedy jest mowa o „Halce, Flisie, Hrabinie, Parji, Strasznym dworze Moniuszki, albo o innych muzyczno-dramatycznych utworach polskich kompozytorów, to Niemcy nawet tacy, którym się zdaje, że dobrze są obeznani z historią współczesną sztuki muzycznej słuchają jakby powieści o żelaznym wilku!

Wracając jeszcze do nowego literacko-artystycznego przedsięwzięcia brusselskiego, od którego niechcący odbiegliśmy tak dalece, żywym nieplonąą nadzieją, iż redakcyja L'art universel, nie ograniczy się w podawaniu szczegółów o szkołach dawniej w dziedzinie sztuki istniejących, lecz rozszerzywszy zakres poglądów, zwróci zapewne uwagę swoją także na nowe również skutecznie na polu twórczości ducha ludzkiego działania.

Z dziedziny historii naturalnej mamy do zanotowania fakt, zwracający na siebie szczególną uwagę miłośników i badaczy tej umiejętności; jest nim wąż o dwóch głowach, którego przed kilkunastu dniami poczęto okazywać w ogrodzie zoologicznym hamburskim. Zwierzę to należące do gatunku jadowitej żmji (Kreuzotter) znaleziono w dobrach Gross-Thurau pod Ratzburgiem. Dopóki w jestestwach organicznych przypuszczano tylko pewne stałe, niezmiennne formy bytu, dopóty wszystkie indywidualne odróżnienia a mianowicie podwójne niektórych części ciała zjawiska, uważano za pewien rodzaj obłądki natury, którego ani wytłómaczyć ani zrozumieć nie umiano. Ale od czasu jak położono sobie za najważniejszy obowiązek studiowania praw organicznego rozwoju, zaobserwowano takie mnóstwo faktów bijących w oczy, iż dawniejszy dogmat o niezmienności stworzeń wszelkiego rodzaju, tudzież o ich jednostajnych właściwościach, stracił wiele na powadze i znaczeniu. Co się zaś tyczy obserwacyi nad podwójnym składem ciała, zauważano wielokrotnie i w pewnych przypadkach dwa zarodki w jednym jajku spostrzegać się dają, jakie z czasem przed ich

przez następcę tronu, książąt krwi i najwyższe władze wojskowe i cywilne.

W dniu wczorajszym przyjmował o 3 godzinie po południu księżę następcę tronu starokatolickiego biskupa dr. Reinkensa, który przybył do stolicy Niemiec celem przedstawienia się na dworze. W tych dniach przyjmować będzie dr. Reinkensa cesarz Wilhelm.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 25 października. Rezultat wyborów z miast w Galicyi wypadł dość szczęśliwie dla stronnictwa narodowego, przeszło bowiem tylko dwóch centralistów a zwłascza dr. Höningmann były adwokat lwowski w Kołomyi i dr. Landau w Brodach. — Zresztą wyszli z urny wyborczej niemal sami kandydaci komitetu centralnego. W prasie wiedeńskiej lament ogromny z powodu tyle niepomysłnych dla centralistów wyborów. N. fr. Presse, która tak zajadle gardłowała za kandydatami Targowiczanów hebrejskich mających swą siedzibę we Lwowie, grozi dziś, że wybory galicyjskie zostaną w większej części w wydziale weryfikacyjnym anulowane a to dla tego, że tacy mężowie jak moskalofil Pawlikow, rabi Loewenstein, jak współredaktor jednego z maluczkich dzienników wiedeńskich Mises, prezes Schomera Israhel dr. Kohn i tym podobne podejrzanę kwalifikacyi indywiduala musiały ustąpić miejsca pp. dr. Kaminskiemu, dr. Dworskiemu, Łukasiewiczowi, dr. Euzebiuszowi Cerkawskiemu, Bartoszewskiemu i tym podobnym ludziom używającym do koła jak najlepszej sławy. Neue fr. Presse miota się w swęj zapamiętałości przedewszystkiem przeciw urzędnikom, zarzucając im, że różnemi niedozwolonemi środkami agitowali na rzecz kandydatów narodowych. Tak między innemi dziennik ten ośmiela się twierdzić bezczelnie, że w Grodku, który obiera razem z Przemysłem, wieszkano nieumiejętym czytać ani pisać Rusinom miasto kartek głosowania, stare recepty pocztowe, cytacye sądowe i tym podobne szpargały. Podobnie miało się dziać także i w Stanisławowie — dodaje tenże organ. Spodziewać się należy że urzędnicy, którym N. fr. Presse podobne ośmiela się rzucić obelgi, pociągną przed władze właściwe dziennik ten do odpowiedzialności.

Wczoraj tj. 24 wybierały miasta Tyrolu, Vorarlbergu i Szląska razem dziesięć posłów. Izby handlowe wybierające wspólnie z miastami pomienionych trzech prowincyi przystępują dziś do urny wyborczej. Samodzielnie wybierają dziś Izby handlowe w Linz, Bernie i Olomuncu, nie mniej Izby handlowe w Czechach, Bukowinie, miastach w Dalmacyi i więksi właściciele w wyższej Austrii, Salzburgu i Karyntyi. — Izby handlowe wybierają 7 deputowanych, w Bukowinie jednego, Izby zaś handlowe w Zarze, Spalato, w Raguzie 2, więksi właściciele w Salzburgu i Karyntyi 1, w wyższej zaś Austrii 3 deputowanych.

Wiener Ztg. ogłasza dziś patent cesarski zwolający sejmy krajowe (w liczbie 17) na 26 listopada bieżącego roku.

OŚWIATA LUDOWA.

Na oświatę ludową otrzymaliśmy w nowej, pięknej oprawie od panien Jadwigi Wandy i Maryi C. 50 egz. Dzień narodu polskiego, 50 egz. Psalmów pokutnych przez Wacława Rzewuskiego, 50 egz. Odczytu J. I. Kraszewskiego: O postępie i 50 egz. Ekonomii politycznej w życiu praktycznem; razem egz. dwieście. Książeczki te przelał Dyrekcya Towarzystwa Oświaty Ludowej.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wiedeń, 26 października. Posel austriacki w Kopenhadze hr. Paar, ma być mianowany posłem na dworze papieżkim.

Wiedeń, 26 października. Wczoraj odbywały się wybory do rady państwa w 15 okręgach wyborczych.

Drezno, 26 października. Dziś o godzinie wpół do trzeciej wydano następujący buletyn: „Po użyciu nieco silniejszych środków, puls się podniósł nieco; mimo to król ciągle jest nieprzytomny.“

Paryż, 26 października. Dzienniki republikańskie donoszą, że 30 byłych deputowanych z Alzacy i Lotaryngii podpisało adres do Zgromadzenia narodowego

dalszemu kształceniu się albo łączą w jedno, albo też wytwarzają się w mniej więcej oddzielne i niezawisłe od siebie stworzenia. Nawet pomiędzy węzami daje się to spostrzegać, chociaż dotąd tego rodzaju przypadki bywały niesłychanie rzadkie, i tak: zdarzało się widzieć w jednym jajku dwa oddzielne zawiązki, widywano embrjony z dziwnie osobliwemi nieregularnemi kształtami, które jednakże w miarę dojrzewania wymierały. Już Arystoteles wymienia węzów o podwójnych głowach; po nim przytaczają Aldrovandi, Redi, Mitchell i wielu innych naturalistów podobne przypadki; widywano także węzów z podwójnemi ogonami.

Zmija, o której mowa, jest albo raczej była jeszcze młodem bardzo stworzeniem, długość jej wynosiła 16 centymetrów; obiedwie głowy długości na 2 centymetry osadzone były na osobnej szyi, na której swobodnie poruszać się mogły. Kiedy jedna obracała się w tę lub inną stronę, druga pozostawała bez ruchu; z pyszczką jedną pokazywał się rozszerzany podwójnie dzięk języczek, podczas gdy pyszczek drugiej był zawsze zamknięty.

Zaledwie powyższe szczegóły o tém osobliwem zwierzątku podane zostały do ogólnego wiadomości, i jako niebawem rozesła się pogłoska o jego śmierci; i jako w nocy dnia 5 na 6 b. m. zmija o dwóch głowach, z wielkim żalem wszystkich badaczów natury, bez żadnego widocznego powodu żyć przestała. Strata jest tém dotkliwszą, iż nie można było czynić spostrzeżeń nad tém, czy obiedwie głowy jednocześnie, czy też jedna po drugiej zamierały. Ale za to przystąpiono natychmiast do anatomicznego analizowania, o ile ciekawe to zwierzę wyróżnia się budową swoją od innych do tego samego rodzaju węzów należących. Najprzód stwierdzono, iż skóra na całej swojej do 16 centymetrów długości, pomimo wyrośnięcia podwójnej szyi, żadnych szczególnych odmiann nie przedstawiała, atoli na całym ciełe widocznem było, iż ono składało się z dwóch wspólnie zróżniczonych indywidualów; więc też posiadało miarę znacznie szerszą od zwyczajnej, czarne żyzgawkowe linie były na niem także szersze, na brzuchu zaś formowały się zmarszczki czyli fałdy. Tylko w jednym miejscu, na początku trzeciej części długości mierząc od głowy, zróżniczenie nie było zupełne; pod spodem ciała zachodził przedział na szerokość jednego centymetra widoczny. Z wierzchniej strony przez namacanie, poczynawszy od szyi, udało się stwierdzić istnienie

w którym wzywają je do utrzymania rzeczypospolitej.

Paryż, 26 października. „Agence Havas“ zapewnia, że w krótkim czasie ukaże się list hr. Chamborda, w którym potwierdzi wszystkie dane deputowanemu Chesnelong co do konstytucyjnych reguł, oświadczenia.

Na odbytym wczoraj posiedzeniu deputowanych stronnictwa bonapartystowskiego uchwalono zaprotestować formalnie przeciw restauracyi monarchii.

Proces

marszałka Bazaine'a.

Posiedzenie XV

z dnia 24 października 1873 r.

O 12 godzinie 40 minut zagajono dzisiejsze posiedzenie wojennego sądu. Pomimo słotnego powietrza zebrali się w sali dość liczna publiczność. Świadcami, zawezwanymi na dzisiejsze posiedzenie są pp.: Jannet, inżynier cywilny, męczynna już dość podeszłego wieku, dalej Renault, urzędnik przy kolei w Novéant, Mathieu, właściciel gruntu w Novéant, dwóch oficerów inżynierii, Scalle, inspektor kolejowy w Metz podczas wojny i generał Coffinières, gubernator Metz podczas wojny. O prócz zeznań świadka Scalle dotyczących wszystkich inne zeznania tylko budowy mostów i ich zburzenia. Świadek Jannet i Mathieu zeznają obszernie o depeszach, jakie wysłali do Metz z zapytaniem, czy należy zniszczyć most w Novéant. Niedostateczne otrzymały odpowiedzi, tak że nie wysadzono mostu w Novéant w powietrze przed nadejściem nieprzyjaciela. Właściciel gruntu Mathieu opowiada przy tém, że w dniu 16 przeprowadzono mu rannych pruskich oficerów, którzy oświadczyli mu: „Jesteśmy zgubionymi; francuzka armia postępuje naprzód.“

Oficerka Lachaud zwraca uwagę na zeznanie świadka Mathieu, który oświadczył, że na depesze odpowiedziano natychmiast, ale że marszałek Bazaine w dniach 13 i 14 był w Borny, odpowiedź nie mogła wyjść od niego. (Komunikacya pomiędzy Metzem a Novéant przerywana była dnia 14 o 10 godzinie rano.) Marszałek Bazaine oświadcza, iż nie pamięta jak świadek mógł do niego wysłać depesze, bo 13 nie mógł jeszcze wiedzieć, że on (marszałek Bazaine) został zamianowanym naczelnym wodzem. Świadek Mathieu oświadcza, iż 13 wiedział już o tem.

Jeden z oficerów inżynierii powołanych w dniu dzisiejszym na świadki zdaje sprawozdanie o zburzeniu mostu w Longeville, podczas gdy drugi oficer inżynierii podnosi, że generał Coffinières odmówił pozwolenia na wysadzenie mostu w Ars w powietrze. Co się tyczy mostu w Longeville, to marszałek Bazaine dał ustny do tego rozkaz.

Generał Coffinières opowiada o mostach, które na rozkaz cesarza kazal postawić aż do 12. Ze nie zburzone tych mostów stało się to według zeznania świadka z tego powodu, że nie wiadano jeszcze na pewno czy trzeba będzie przejść do wojny zaczepnej, czy też cofnąć się. Do wojny zaczepnej potrzebnym był most i dla tego nie można go było wysadzać w powietrze. Następnie daje generał Coffinières wyjaśnienia co do zawieszenia broni na trzy godziny po bitwie pod Borny. Na to zawieszenie broni zgodził się generał Coffinières bez zapamiętania poprzednio marszałka Bazaine'a. Generał Coffinières kazal zbudować mosty na siedmiu gościach prowadzących do wyżyn, ale nie wiadomości o tém marszałka, bo to nie było jego rzeczą.

Po ukończeniu przez przewodniczącego przesłuchania świadków, komisarz rządowy zadł jeszcze kilka pytań świadkowi, po czem oświadczył marszałek Bazaine, iż miał zupełne zaufanie do generała Coffinières, zna go bowiem od dawna, a w r. 1835 byli obadwaj równocześnie rannymi.

Przewodniczący w dniu dzisiejszym ponownie chciał marszałkowi Bazainowi dać do zrozumienia, że nie uczynił tego, co mu jego nakazywał obowiązek, tak że oburzył przez to generała Coffinières, który gniewny opuścił salę nie ukłoniwszy się nawet sądowi.

Świadek Scalle, inspektor kolejowy dawał objaśnienia o moście w Longeville, który ogładł 3 września i który miał być na nowo zbudowanym. Inżynierzy twierdzili, że na zbudowanie tego mostu potrzeba trzech tygodni, a świadek Scalle oświadczył marszałkowi Bazainowi, iż w przeciągu trzech dni przywróci na nowo komunikacyę przez zasypanie piaskiem Mostu. Scalle opowiadał następnie o projekcie, jaki zrobił Bazainowi w dniu 22. Dowiedział się bowiem, że Metz nie jest zupełnie odciętym i dla tego zrobił marszałkowi Bazainowi propozycyę, aby zniszczył kolej aż do Forbach i tym sposobem wziął w posiadanie 1500 wozów niemieckich z amunicyą i zapasami żywności. Wozy te znajdowały się na tej linii kolejowej. Marszałek Bazaine nie zgodził się na propozycyę świadka Scalle, odpowiadał tylko, że pomówi o niej z oficerami. Na dowód tego, że projekt jego był dobrym, powiada świadek Scalle, iż inspektor kolejowy w Forbach po kapitulaacyi Metz oświadczył mu, że przez cały tydzień czekano tam na Francuzów i że bardzo łatwo mogli zabrać 1500 niemieckich wagonów.

Bazaine robi uwagę, iż otrzymał doniesienia, będące w sprzeczności z zeznaniami świadka i że chce przeprowadzić plan inspektora Scalle byłby musiał stoczyć bitwę.

O 2 godzinie 40 minut odroczone posiedzenie. Część druga dzisiejszego posiedzenia jeszcze mniej była interesującą ani-

dwa grzbietów razem z sobą zróżnicowanych. Przy otwarciu ciała okazały się jeszcze następujące osobliwe rezultaty: rozwarty po śmierci lewój głowy pyszczek, napełniony był ziarnkami piasku, pochodzącymi z ziemi, na której zwierzątko żyło; dwa kanały pokarmowe znacznie od siebie oddzielone, komunikowały się z osobnemi żołądkami, z tych znowu jeden, lewy, pełen był piasku, dwie zaś kieszki rozciągające się z żołądków łączyły się ku końcowi ciała w jedną, długości na 4 centymetry. Prawy żołądek był zupełnie próżny. Jeszcze więcej niezaleźnemi od siebie okazały się organa oddechowe. Każdy wąż w zwykłych warunkach normalnego organizmu posiada tylko jedną długą i wąską formę płuca; tutaj znalazły się podwójne, równej wielkości, ściśle obok siebie leżące i zwierzchnią skórą jedynie połączone. Jak się słusznie należało spodziewać, okazały się także dwa serca, tylko prawie więcej było w tył posunięte i oprócz tego znacznie większym od lewego się okazało. Arterye sercowe łączyły się wspólnie w sposób normalny, rozchodząc się w zwykłym kierunku po grzbiecie czyli kości pacierzowej. Inne zaś organa jako to: wątroba, nerki itp. nie różniły się ani liczbą ani gatunkiem od tych, jakie zwyczajnie posiadają tego samego rodzaju żmije.

Krytyka literacka francuzka z wielkimi pochwałami wyraża się o nowem dziele pod tytułem: „Les Etats-Unis de l'Amerique septentrionale“ (1 tom in 8 Guillaumin et Comp.). Nie znany dotąd autor pan A. Frout de Fontpertuis podaje w niem zajmujące i wiele nauczające szczegóły o dziejach rzeczypospolitej amerykańskiej, poczynawszy od pierwszego jej założenia przez Europejczyków aż do prezydentury generała Granta. Dla Francuzów dzieło to ma podwójną wartość, gdyż w niem z drobiazgową dokładnością skreślone są losy podbicia Kanady i wpływy, jaki ten naród wywarł na dzieje amerykańskie. W czterdziestu lat później występuje na widownią historyczną obrzmia postać Waszyngtona i pan Frout de Fontpertuis maluje portret tego wielkiego męża barwami niezmiernie żywymi i wydatnemi. Na końcu książki znajduje się szczegółowy opis historii Stanów Zjednoczonych, poczynawszy od 1800 roku aż do dni naszych wraz z objaśnieniami dotyczącymi organizacyi politycznej, rozwoju sił produkcyjnych ludności a nawet jej czynności i zasług na polu literackim.

Dnia 22 października 1873 r.

Nasamprzód przesłuchano kilku oficerów jeno- go sztabu i przystąpiono następnie do zeznań jenera- la Wolfa. Już dobrze po 5 godzinie zamknięto po- sie- bardzo nudne i nudne, bo świadkowie same tylko znane- wali rzeczy, tak że pod koniec posiedzenia prawie ca- publiczność wyniosła się z sali sądu, a z dziennikarzy po- to w niej zaledwie czterech.

TEATR POLSKI W POZNANIU.

Sobotnie i niedzielne przedstawienie nie przyniosło nam nie- go. — W teatrze zimowym przedstawiono w sobotę dwie- ostki sceniczne i operetkę „Galatea”; wczoraj Korze- kiego „Karpach Górali”. Komedyjki „Broń niewieście” bez przyczyny grane były już kilkakrotnie na scenie i roku zeszłego, a wznowienie obecnie nie obudziło w wi- mimo zupełnie świeżej obsady większego zająca. Pierwszą komedyję miała panna Biron kilka chwil nader- liwych, w drugiej zrobiała pani Gajewicz z gry salono- wiec, nieli na to zasługiwała podobna lichota sceniczna. „Suppego wysłał tegoż wieczora gorzej nieli w pier- przedstawieniu, uderzał w niej brak życia i tego ruchu, w podobnych utworach jest jednym z najpiękniejszych- jakiego takiego powodzenia. Najwięcej powodzenia u pani Macharzynska; natomiast, mniej szczęśliwa była Brodowska. Główną jej wadą zbytnia sztywność i swobody.

Brak należytego kierownictwa, niedostatki reżyserji — jakie odbywały się dotąd na każdym niemal kraju na- zetrzy od chwili, gdy rozpoczął kurs zimowy, uwidoczniły- najwyraźniej wczorajsze wieczora w dramacie Korzeni- go. — Akorzy wchodził i wychodził ze sceny, jak im- najwygodniej, w ugrupowaniach nie było ladu ani- a, a całość wyglądała tak jakoś koslawo, że mimo woli- nam było pięknego dramatu, który lepszych na naszej sce- pamiętała czasów. — P. Stankiewicz (Antos) grał w- miejscach z wielkim uczuciem i prawdą, w całości atoli- jego chęci nie sprostają trudności nagromadzonej w- młodego górala. Ze z pana S. może wyrobić się dobry- a o tym nie wątpimy, bo to wszystko, co stanowi ma- takiego, posiada w pełnej mierze młody ten aktor, to- najgłębiej strony sam p. S. przynależa nam musi, że pierwszo- nie rolę, jeszcze nie dla niego. Nie wiemy, czy dyrekcja po- nia już jakie kroki, aby uzupełnić rolę kochanków i mło- do bohaterów, z naszej jednak że strony, jako obowiąz- kontrolować instytucje publiczne, powiedzieć jej musimy, podług tego nie uczyni poprawne przedstawienie większej- dy i dramatów będzie rzecz wprost niemożliwą.

Pannie Kwiatyńskiej, tyle cenionej przez nas artystce w- ch salonowych, z konieczności niezawodnie oddano rolę- kedy, hunculki, której życie jednym jest spłotem nagroma- dzonej tragiczności. P. Kwiatyńska robiła co mogła — patos- także nie zastąpi siły tragicznej a pewne izami i westchnie- niu zaprawne gesta i manery nie zamaskują braku rzeczy- tego uczucia. — Panna Bajerowicz (Marta) razła wstrętne- kteryzacja; grube czarne kresy rozchodzące się w różnych- mienianch po twarzy panny B. miały w nas mówić, że mamy- ad sobą osobę w wieku! P. Cybulski grał dobrze Maksyma- a Bolesławczy byłoby o wiele lepszym, gdyby był zanie- najniestosowniejszych eksperymentów z farszką wódki.

W środę w teatrze miejskim odegrana będzie opera „Flis” komedyi „Dwóch głuchych”.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Rzym, 27 października. Osservatore romano i Voce della verità zaprzeczają wiadomości przez Memorial diplomatique daną co do okólnika hr. Chamborda, do- worów europejskich podobno wysłanego, w- którym objawić miał polityczne swe zapatry- ania. Osservatore szczególnie zaprzecz- mieniu okólnika, twierdząc, że podana treść- go byłaby obrazą charakteru hr. Chamborda,- orego to twierdzenie dowodzi przytoczeniem- nia jego do p. Villemain z dnia 27 stycznia- 870 r., w którym wyraził radość swoją nad- rozszar: Francja, cesarstwo i papieżstwo; zre-- tawą znane jest jego zapatrywanie, iż obowią- em Francji bronić papieżstwa.

Paryż, 27 października. Pan Lemoine

oświadcza w Debatach, że, jeżeliby monarchia- nie została ogłoszona, rzeczpospolita nie mo- glaby być stanową formą rządu. Rozwiąza- nie Zgromadzenia narodowego stałoby się wten- czas koniecznością, a nowe wybory odbyłyby- się wśród największego niepokoju. Obecne Zgro- madzenie narodowe jest rzeczywiście ustawo- wczem, początek jego nadaje mu wielką mo- ralną przewagę nad ciałami, które sprowadziły- pierwszą restaurację.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, dnia 27 października.

— * Dnia onegdajszego zamknął tajny radca regen- cyjny i radca referujący w ministerstwie oświecenia p. Luca- na stanowisko istniejący przy tutejszym gimnazjum od St. Mariam Magdalenam alumnat przeznaczony dla młodzieży- poświęcającej się stanowi duchownemu.

— * Wykłady p. William'a Finn w Bazarze cieszą się- coraz większą wziętością, na co też ze względu na treść swoją- i ilustrację je eksperymentu z zeszłego miar zasługują. Na- drugim wykładzie w sobotę więcej jeszcze było gości niż- na pierwszym. — Dziś pokazywać będzie p. Finn eksperyment- z olbrzymią platynowo-cynkową baterią.

— * Nauczyciel z wyznaczony przy tutejszym gimnazjum s. Maryi Magdaleny p. Br. Bruckowski przeniesiony podobno- został wedle doniesienia jednej z tutejszych gazet niemieckich- jako nauczyciel wyższy do gimnazjum w Hadamar w Nasa- wi, dokąd się niebawem ma udać.

— * Dyrektor policyi p. Staudy ogłasza w tutejszych- dziennikach obwieszczenie do parafian kościoła św. Małgorzaty, w którym im oświadcza, że wszelkie czynności duchowne ks. dr. Goczłowskiego są nieważne i żadnego w obec prawa nie- mają znaczenia. — Także obwieszczenie ogłosił radca ziemian- ski powiatu szamotulskiego pod dnem 18 b. m. w Dzienn- ku Powiatowym co do translokowanego do Szamotuł neo- presbitera ks. Rybickiego.

— * Zwracamy uwagę czytelników naszych na obwie- szczenie p. Chociszewskiego znajdującego się w części in- sertyw pisma naszego. Dotychczasowe wydania p. Choci- szewskiego są najlepszą rekwizycją, iż i ta nowa jego pra- ca będzie prawdziwie pożyteczna w krzewieniu oświaty pomiędzy- ludem. Wreszcie przegladaliśmy kilka arkuszy Piśmiennictwa- i zaręczymy, że tak forma jak i treść ją najzupełniej od- powiada celowi. — Z tego względu gorąco popieramy rozpisa- ną przez niego prenumeratę i, by ją ułatwić każdemu, ofiarujemy- nasze pośrednictwo. Pieniądże nadsyłać można wprost do red- kacji pisma naszego.

— * Ks. Powalowski z Łopienia powołany na wikaryusza- bez wiedzy władzy świeckiej wezwany został wraz z proboszczem- swoim ks. Strykowskiem do urzędu radcy ziemiankiego- wawrońskiego na dzień 29 m. b. W tymże dniu na paraf- nom być ogłoszonym, że wszelkie czynności duchowne ks. Po- walowskiego są nieważne. Tak samo wiadomościom został ks. wikaryusz Kino wski w Starym Gostyniu przez landrata krob- skiego, że czynności jego są nieważne w obec prawa; tamtejszy- zaś dozor kościelny, że wypłata pensji i t. p. uważaną będzie- za niebyłą.

— * Chmiel. — Lwówek, 23 października. W handlu- zapanowało obecnie znaczne osłabienie. Kilku w tutejszej ok- licy znajdujących się jeszcze handlarzy bawarskich otrzymało- dziś depesze, aby się z zakupnem wstrzymali a wskutek tego- spadły ceny rozmaitych gatunków chmielu o 10 talarów za cen- tarz.

— * Kalendarz. Jutro we wtorek dnia 28 października- Szymona i Judy apostoł; w kalendarzu słowiańskim Włady- boga. Wschód słońca o godzinie 6 minut 49, zachód o godzinie- 4 minut 37.

Dnia 28 października 1410 bitwa z krzyżakami pod Tu- chola. — 1425 sejm w Warce ogłasza statut Jagielli. — 1561- hołd księcia kurlandzkiego. — 1617 zawarta przeciw Moskwie- ugodą z Kozakami.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 27 października.

BAZAR. Hr. Działowski z Mgow, Szumlański z Turska, Ja- raczewski z Lipna, Koczowski z Witosławia, Tarnowski z- z Warszawy, Ziółkowski z Niechanowa, hr. Biński z Bie- zdrowa, Moszczeński z Stempuchowa, Rogalski z Retkowa, hr. Zamoycki i Patroński z Królestwa Polskiego.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Taczano- wski z rodz. z Choryni, pani Zuchowska z Granowa, Ra-

doński z Głębokiego, Zdzichowski z Krakowa, pani Ja- cowska z Ostrowa, Krajewski z Zawór, pani Kolska i Mi- zerska z Wrocławia, Czarniński z Brachnówka, Szuman z- Tunowa, Groer z Berlina, Kossowski z Nieszawy w Kró- lestwie, Sokolnicki z żoną z Tarnowa, Słaski z Orłowa, hr. Przedziecki z Królestwa Polskiego, Berger z Hamburga.

HOTEL PARYŻSKI Wysocki z Inowrocławia, Jaworowicz, Twójcki, Karschel i Narbut z Zabikowa, Barcikowski z- z Królestwa Polskiego, Bode z Polwicy, Adelstein z Kle- szczewa.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

(W.) Poznań, 25 października. Sprawozdanie tygo- dniowe z obrotu ziemiopłodów. Powietrze ubiegłego tygo- dnia miało charakter już zupełnie jesienny: nocą szrony były- wielkie a we dzień zimno. Gospodarze pokochali już prace w- polu z wyjątkiem posiadzcili większych dóbr, którzy z sprzętem- kartofli jeszcze zalegają.

Uspokojenie targów zbożowych zamiejscowych było w- dnach ostatnich znacznie szersze. Na większej części angielskich- targów prowincjonalnych ceny pszenicy i maki były nieco wy- szsze; cena w Paryżu polepszyła się o 1 do 1½ franka; w Holan- dii uspokojenie spokojne; Kolonia, Niemcy południowe, Szwaj- cerska i Saksonia objawiały tendencję stałą a i popyt tam za towarem- był lepszy; w Berlinie i Szczecinie narażenie uspokojenie dla- wszystkich artykułów było szersze.

Lubo pracę w polu pokonane obecnie a gospodarze czasu- na młóckę użyć mogą, był dowód zboża w ubiegłym tygodniu- bardzo słaby. Producenti wstrzymywali się z ofertami, które- nadchodziły wyłącznie od sprzedających z drugiej ręki; większa- ich część dowioziona została kolejami z Królestwa Polskiego. Przyczem była chęć do kupna dobra, ile że odbył dość jest- wielki a młóć dowóz nie jest w stanie go pokryć. Kolejami- wyprawiono od 18 do 24 października 338 wópcy pszenicy, 490- wópcy żyta, 68 w. jęczmienia, 15 w. owsa i 5 w. grochu. Za- pszenicę w dobrym gatunku płacono po części wyższe ceny, podczas kiedy średnie gatunki w cenie ledwo utrzymać się- zdołały; wywóz jej był stosunkowo dosyć wielki; notowano 84-96- tal. per 1000 kilo. Co do żyta objawiał się ożywiony popyt dla- Saksonii i Czech; wszakże brak zupełnie pięknego towaru, dla- czego nie można było w najszerszych ramach zrealizować nade- słanych poleceń kupna; stosownie do gatunku płacono 68-72- tal. per 1000 kilo. Jęczmień tak na konsumpcję miejscową jak- na wywóz dobrze się daje spieniężyć; maki i wielki notowano- 55-58 tal. per 925 kilo. Owsa dowóz był bardzo słaby, dla- czego- ceny były lepsze; średni 32-33½, piękny do 36 tal. per 525- kilo. Groch żądany; na paszę 58-60 tal., do gotowania 62-66- tal. per 1125 kilo. Tatarska żyta; 62-66 tal. per 875 kilo. Na- siona olejne nieco stały; rzepik zimowy 74-76 tal., rzep zimowy- 75-77 tal., sienie liane 80-83 tal. per 1000 kilo. Maka wy- godnie dawała się sprzedawać; pszena nr. 0 i 1 7½-7½ tal. rżana nr. 0 i 1 5½-5½ tal. per 50 kilo bez akcyz.

Gielda. Żyto. Gielda nasza zamierza zająć, jak się zdaje,- stanowisko niezależne, bo uspokojenie chwiejne gieldy berli-ńskiej i szwajcarskiej żadnego na nią w ubiegłym tygodniu nie- wywarło wpływu. Interes po lepszych cenach był dosyć ożywiony, szczególne kupowane wiele na terminu zimowe i to na rach- nek szlaski i saski. Płacono na październik 62-63½, październik- listopad 60-60½, listopad-grudzień 58½-59½, grudzień-styczeń, na wiosnę i kwiecień-maj 59½-59½ tal. per 1000 kilo.

Okowita. Wyższe na targu berlińskim notowania nade- i tutejszemu na początek tygodnia uspokojenie dość ożywione, w- skutek czego wiele było pobytu na wszystkich terminach. Ku- koncowi tygodnia jednak uspokojenie stało się stanowczo- słabym, gdyż wiele uskuteczniło sprzedaży realizacyjnych a chęć- do kupna znacznie w skutek tego osłabła. Ceny zniżły się o- ½ tal. na październik prawie o ½ tal. Płacono na październik- 23½-23½, listopad 20½-21½, 20½-20½, grudzień 20-20½- 19½-19½, styczeń i styczeń-luty 19½-20½-20½, kwiecień-maj- 20½-20½-20½ per 1000%, litr.

— * Królewsko-pruska loterya klasowa. Przy dal- szym ciągnięciu 4 klasy 148 królewsko-pruskiej loteryi klaso- wej padły:

3 wygrane po 5000 tal. na nr. 7419 36339 i 87758.
10 wygranych po 2500 tal. na nr. 9502 9580 13403 49057
79529 81941 83242 84217 86786 i 90821.

39 wygranych po 1000 tal. na nr. 1144 6058 20397 21764
21917 24456 25499 30389 31110 31235 42685 44855 47505 49143
51691 51796 55645 56536 56927 60877 64055 69561 70503 71554
71886 72995 74356 74635 75283 76012 78073 82044 84308 84314
85972 86209 87171 88073 i 92211.

56 wygranych po 500 tal. na nr. 691 961 5795 10238 10447
12198 15109 15740 15697 17503 23524 24005 24679 24659 25259
28683 28683 30605 32732 33189 33615 34150 34352 36397 36980
38747 40557 42711 45314 46967 48111 48506 49974 50547 51034
55539 55545 57442 58570 61185 61640 61788 63222 64601 66255
67905 68551 68780 70780 72261 75876 77202 77554 83586 85891
i 85918.

77 wygranych po 200 tal. na nr. 1517 1653 2171 2627 8220
10572 10874 14265 16359 20430 21449 21554 22672 29780 30267
31065 31354 32829 34719 35126 35465 35506 36121 36378 37949

39083 39194 39535 39652 40159 42536 44049 44183 46347 48855
51863 54587 59610 60314 61325 61492 64689 64910 65408 67225
67347 68603 68687 69792 70105 70514 71524 71881 77571 79143
80256 80696 81576 83148 86208 87386 88073 88350 88534 89537
90560 90565 91559 91729 92137 92493 92932 93194 94000 94002
94387 i 94508.

Gielda poznańska, 27 października.

Żyto: cena regulacyjna 63½, na październik 63½-4, październik- listopad 61, listopad- grudzień 61, grudzień- sty- czeń — na wiosnę 59½.

Wyp. — czt.

Okowita: cena regulacyjna 22½, na październik 22½-½, ½, listopad 20½-½, grudzień 19½, styczeń 19½, luty 19½, ma- rzeć 19½, kwiecień-maj 20½.

Wyprowadzono 10,000 litrów.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 27 października 1873 roku.	Ceny.					
	Najwyż.	Średnia.	Najniższa.	tal. sgr. fn. tal. sgr. fn. tal. sgr. fn.		
Pszenicy pięknej, szefel po 42 kil.	3 21 8	3 18	3 16 9			
średniej	3 15	3 14	3 13			
połudn.	3 10	3 8	3 6			
Żyta ciężkiego	2 22 9	2 22 6	2 21 3			
średniego	2 20	2 19	2 18 9			
połudn.	2 7 6	2 7	2 5			
Jęczmienia wielk.	37	—	—			
drobn.	2 7 6	2 7	2 5			
Owsa	25	1 15	1 12 6	1 10		
Grochu do gotowan.	45	—	—	—		
Grochu na paszę	—	—	—	—		
Rzepiku zimowego	40	—	—	—		
Rzepiku latowego	—	—	—	—		
Tatarski	35	—	—	—		
Kartofli	50	17 6	17	16 6		
Wyki	45	—	—	—		
Łubin 26t.	45	—	—	—		
niebiesk.	—	—	—	—		
Koniczyn czw. cent. po 50 kilo.	—	—	—	—		
Koniczyn biały	—	—	—	—		

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 27 października 1873.

Stan powietrza: Pszenica: stałe, październik 85, listopad-grudzień 83½, na wiosnę 83½.

Żyto: stałe, październik 59, listopad-grudzień 58½, na wiosnę 60.

BERLIN, 27 października 1873.

Stan powietrza: pochmurne

kurs początek.	kurs końcowy	kurs początek.	kurs końcowy
Pszen. stałe na październik 90½	—	Owies: trzyma się na październik 58½	—
październik- listopad 84	—	Olj skalny: w miejsu —	—
kwiecień-maj 84	—	March. pozn. E. B. Pruskie oblig. p. Nowe pozn. listy Pozn. rent. listy Kolj zł. paist. Lombardy 185½	89
Żyto stały w miejsu 60	—	Aust. losy z 1860 56½	—
październik- listopad 59½	—	Włoska renta 98½	—
listopad-grudzień 60½	—	Amerykany 119½	—
kwiecień-maj 61½	—	Austr. akc. kred. Pożyczka turecka 7½ Rumun. Pol. listy likwid. Rosyjsk. banknoty Austr. renta srebr. Usp. chwiejne	46½
Olj rzep. spok. w miejsu 19	—		
na październik 18½	—		
październik- listopad 20½	—		
kwiecień-maj 20½	—		
Okow. trzyma się w miejsu 23 22	—		
na październik 20 12	—		
listopad-grud. 20 17	—		
kwiecień-maj 20 17	—		

OD ADMINISTRACYI

Dziennika Poznańskiego.

— Szanownych Prenumeratorów na medal s. p.

S. Mielżyńskiego

prosimy powtórnie o łaskawe zgłoszenie się po takowe w biurze Administracyi Dziennika Poznańskiego w godzinach przedpołudniowych pomiędzy godziną 8 a 11.

Obwieszczenie:

4 polecenia p. Naczelnego Prezesa pro- cyjności poznańskiej podaje niniejszym do- wiadomości członków tutejszej parafii św. Małgorzaty, że przy umieszczeniu N. Dra- matego Goczłowskiego jako wikaryusza- przy tutejszym kościele katedralnym wła- na archybiskupia tu w mieście wykroczyła- przeciw przepisom §§ 1 do 3 i 15 ustawy- wykształceniu i umieszczeniu duchownych- dnia 11 maja 1873 r., bo nie uwiadomiła- nim poprzednio p. Naczelnego Prezesa.

Sprawa ta z tego też powodu oddana- została królewskiej prokuraturze dla przy- wadzenia postępowania karnego.

Stosownie do § 17 przytoczonej ustawy- prócz tego zlecenie X. Drowi Goczłowskiemu wywyż wspomnianemu urzędu do- wodnego uważa się, jakoby się nie było- to, a zatem takowy nie jest uprawniony- prawować w tutejszym kościele katedral- nym czynności urzędowych i za każdą taką- czynność pociągnięty będzie wraz z osoba- łą, uważanami może w myśl § 47 i nast.- kodeksu karnego za spółników, do odpo- wiedzialności.

Nadto zbywa przez X. Goczłowskiego- oże sprawowanym lub sprawować się je- cze mającym czynnościom urzędowym- obdoliczając, na prawnej ważności, cze- co nietylko kościelne, ale i państwo- e i cywilne życie parafian, nadto z tym- że w związku stojące stosunki prawne- stan cywilnego, niemniej zawieranie zwią- zów małżeńskich i prawo sukcesyjne na- szone zostają. Zrobionym może przez- X. Goczłowskiego wpisom do ksiąg ko- ścielnych i wystawionym przez niego świa- dectwom kościelnym, zbywałoby na publi- cznej wierze.

Nareszcie nadmieniam jeszcze wyraźnie, że X. Dr. Goczłowski nie jest uprawniony- do odbierania pieniędzy i innych prestaty- wów do dnia 30 października do go- ny 6 po południu w biurze miejskiego la- zaretu złożono. Odbiór nastąpi po przybi- w, płata ceny kupna po uskutecznionej do- wanie.

Poznań, dnia 25 października 1873.

Król. Dyrektor policyi. Staudy. (5804)

Obwieszczenie.

Dostawa 400 centnarów dobrych kar- tofi do jadła 30 szefi morkwi 20 szefi brukwi

a droga submisji był wydana. Wzywamy, aby zabezpieczowane, w odpo- wiedzni napis zaopatrzone oferty przy dodaniu- w do dnia 30 października do go- ny 6 po południu w biurze miejskiego la- zaretu złożono. Odbiór nastąpi po przybi- w, płata ceny kupna po uskutecznionej do- wanie.

Poznań, dnia 25 października 1873.

Deputacja Izare- towa Magistratu.

Sprzedaż konieczna.

Nieruchomość we wsi Barciniec pod Nr. 3, położona, do właścicieli Szczepa- na i Konstancji małżonków Sobie- jewskich (Sobieskich) należąca, do któ- rą z gruntu Barciniec Nr. 6 należą, 3½ tala z objętością 26 hektarów 63 arów 90 łasek kwadratowych opłacie podatku grun- towego ulega, podług ustalonego czystego- przychodu na podatek z gruntu na 52 tal. 22 sgr. 2½ fen. i na podatek budynk. z wa- tości użytku na 12 tal. podana, sprzedana- być ma w celu przymusowego wykonania- drogą subhastacji koniecznej w wtorek- dnia 20 stycznia r. p. przed po- łudniem o godzinie 10 w lokalu- tutejszego Królewskiego Sądu powiatowego- w pokoju pod Nr. 13. (5799)

Poznań, dnia 13 października 1873.

Królewski Sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny

Keyl.

Sprzedaż konieczna.

Nieruchomość we wsi Pawłowicach pod Nr. 11 położona, do Walentego i Katarzyny małżonków Zimnych na- leżąca, która z objętością 12 hektarów 25 arów 30 łasek kwadratowych opłacie podatku- grunтового ulega, podług nastalonego czystego- przychodu na podatek z gruntu na 33 tal. 29 sgr. 4½ fen. i na podatek budynkowy z wa- tości użytku na 12 tal. 15 sgr. podana, sprze- dana być ma w celu przymusowego wykona- nia drogą subhastacji koniecznej w czwartek- dnia 22 stycznia 1873 r. przed- południem o godzinie 10 w lokalu tutejszego- królewskiego Sądu powiatowego, w izbie pod Nr. 13. (5801)

Poznań, dnia 14 października 1873.

Król. sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.

Keyl.

Otworzenie konkursu.

Król. sąd pow. w Wolsztynie

Wydział I.

Wolsztyn, dnia 24 października 1873

po poł. o godz. 5.

Nad majątkiem prywatnym właściciela- dóbr

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości publicznej, że na mocy § 46 i stosownie do przepisów §§ 14, 16 a odnośnie § 21 lit. a pod datą 8 sierpnia r. b. przez Najjaśniejszego Pana potwierdzonego Statutu „Westy“, Banku Wzajemnych Zabezpieczeń na Życie, obranymi zostali jako:

I. Członkowie Rady Zawiadawczej:

1. Pan **Dr. H. Szuman**, posiedzielić dóbr, prezydującym,
2. Pan **B. Leitgeber**, in firma: J. N. Leitgeber, jego zastępcą
3. Pan **M. Lyskowski**, dyrektor banku,
4. Pan **J. Lewandowski**, rzecznik i notaryusz
- wszyscy zamieszkali w Poznaniu — dalej:
5. Pan **H. Turno**, posiedzielić dóbr z Obiezierza pod Obornikami,
6. Pan **Nostitz — Jackowski**, radca Ziemstwa kred., dyrektor banku i posiedzielić dóbr z Jabłowa pod Starogardem,
7. Pan **J. Łukomski**, posiedzielić dóbr z Gonic pod Wrześnią;

II. Członkowie Dyrekcji:

1. Pan **Dr. Juliusz Rejewski** generalnym dyrektorem, a pan **Dr. K. Szule** jego zastępcą,
2. Pan **Dr. Robert Lüdige** dyrektorem technicznym, a pan **K. Ruciński** jego zastępcą.

Poznań, dnia 18 października 1873. (5773)

„WESTA“

Bank Wzajemnych Zabezpieczeń na Życie.

Pracownia sztukatorska

B. Karaskiewicz w Poznaniu

zaszczytana zaufaniem i znana od lat 30 z rzetelnego wykonania przeniesiona została z Wrocławskiej ulicy na **Podgórną ulicę Nr. 5**, gdzie i nadal przyjmować i wykonywać będzie pod kierunkiem M. Piotrowskiego wszelkie zamówienia robót sztukatorskich **gipsowych, cementowych** jak ozdób architektonicznych oraz wyrobów z sztucznego marmuru, o czym uwiadomiam szanowną Publiczność, proszę o dalsze zaufanie i łaskawe względy zapewniając akuradne wykonanie. (5806)

B. Karaskiewicz w Poznaniu.

Podgórna ulica Nr. 5.

Michael Oppmann w Würzburgu

Fabryka win szampańskich niemieckich.

Medale:

Monachium r. 1854. Londyn 1862. Paryż 1867. Moskwa 1872. Wiedeń 1873.

Zamówienia na powyższe tylokrrotnie premiiowane wina przyjmuję reprezentant firmy naszej (5808)

M. Gasiorowski,
Berlińska ulica 13.

Zielonogórskie winogrona

= teraz bardzo piękne = za funt brutto 3½ sgr. rozsyła za przesłaniem należności lub zaliczką (5671)

Gustaw Sander.

Zielonagóra (Grünberg) w Szląsku.

Zielonogórskie winogrona do kuracji i jedzenia

(przepis użycia bezpłatnie) funt brutto 3½ sgr., 10 funtów wraz z opakowaniem 1 tal. 5 sgr., rozsyła za przesłaniem należności lub zaliczką (5673)

Ludwik Stern,

Zielonagóra (Grünberg) w Szląsku.

Otworzenie interesu.

Niniejszem pozwalam sobie donieść uniżenie, że z dniem dzisiejszym otworzyłem w Poznaniu przy Szerokiej ulicy Nr. 13 skład krajowego i zagranicznego

PIWA

pod firmą:

W. Kraetschmann.

Polecając usilnie nowe me przedsiębiorstwo szanownej Publiczności, zapewniam, że usilnie będę starałem odstawiać tylko dobre i rzetelne piwa. (5803)

Z poważaniem

Wilhelm Kraetschmann.

Ang. nożyce do strzyż. bydła i koni

z nożykami do wsadzania, które każdy sam sobie ostrzyż może, są tego roku o wiele tańiej do nabycia w handlu i fabryce towarów stalowych (5807)

C. Preiss'a, Wrocław, ul. Nr. 2.

Szerokie

młockarnie z manezem

także z aparatem do młócenia koniczyzny i maszyną do czyszczenia.

Młóca na dzień 100 do 150 szefli zboża ozimego lub 200 do 250 szefli zboża jarego. Na życzenie przesyłam chętnie franko 200 najlepszych świadectw. Wszystkie inne agronomiczne maszyny renomowanych fabryk mam zawsze na składzie. (5793)

J. Kemna, Wrocław.

Lejarnia żelaza i fabryka machin.

Miejsce domowego nauczyciela już u mnie zajęte.

L. Prusinowski

Wilko p. Barcin. (5788)

Mój zakład czyszczenia pierza polecam Szanownemu Państwu, gdzie najstaranniej takowe się wykonywa po cenach umiarkow.

N. Gąsowski.

(5810) Piekary Nr. 3.

Nadzwyczajna sposobność wygrania

podaje się przez odbywać się mające od dnia 29 października do dnia 19go listopada r. b. główne losowanie kapitałów. To **jedno** tylko ciągnięcie wygranych będzie miało miejsce, tak że nie będzie żadnych **dal-szych** dopłat. (5276)

Suma ogólna wylosować się mająca wynosi:

marek 4,947,975,

które prócz wielu innych na następujące wygrane główne podzielone zostały ewent. 300,000, 200,000, 100,000, 75,000, 50,000, 40,000, 30,000, 20,000, 10,000, 5,000, 5 po 12,000, 10 po 10,000, 10 po 8000, 10 po 6000, 30 po 5000, 60 po 3000, 200 po 2000, a

400 po 1000 marek itd. itd.

Do sprzedaży przez r. g. d. wydanych losów udziałowych upoważnieni zostali: a) rozsyłamy takowe po 5 tal., po 10 tal., i po 20 tal. za przesyłką gotówką lub za zaliczką poczt. akuradnie do wszystkich okolic jako też po uskuteczniom ciągnięciu bez wezwania urzędowy wykaz wygranych i wygrane. Większa korzystniejsza sposobność wygrania niż obecna rzadko się następuje i dla tego należy zlecenia jak najrychlej nadsyłać.

Mindus & Marienthal,
dom bankowy, loteryjny i w ekselowy. Hamburg.

Wielka aukcja pozostalości.

W **środe** dnia 29 mb. rano od 9 godz. sprzedawane będą za natychmiastową zapłatą w gotówkę przy **Młynskiej ul. Nr. 27** pozostałość urzędnika poczt. jako to: garnitur pluszowy, wielkie lustro z marmur. płytami, patentow. stoły do wyciagania, krzesła, 2 łóżka z materacami na spręż., piękne firanki, obrazy olejne, szafy do garderoby i inne, bufet, piękne futro podróż. i do chodzenia, wielki **pierscień brylantowy**, naczynia z porcelany i szkła, sprzęty kuchenne a o **11 godz. piękne polissandrowe pianino itd.** (5806)

Katz, komisarz aukcyjny.

Opuszczając Pleszew, zamierzam z wolnej ręki sprzedać amerykańskie me urządzenie domowe, składające się z mebli orzechowych, jako to:

krzesła wyściełane i sofę z obiciem jedwabnym damaszkowym, fortepian polissandrowy, jedwabne portyery, szafy do rzeczy i srebra, biurka, wielkie lustro z konsolami, umywalnie z pokładami marmurowymi, krzesła trzećią wypatane, łóżka, stoły i t. p. (5739)

Pleszew, Malińska ulica, kamienica Glaubitz.

WACHS,

kapitałista.

Do właścicieli domów!

Panom właścicielom domów którzy nie mogą lub nie chcą się zajmować wynajmowaniem pomieszczeń — reparać, w ogóle wszystkim tem, co do gospodarstwa należy — polecam się za skromnym wynagrodzeniem wszelkie czynności załatwić w imieniu gospodarza, rachunki co kwartał składać właścicielowi — prowadząc to wszystko sposobem kupieckim, ledwie obeznany z książkowością, a będzie to dla właścicieli dogodnem że w każdym czasie pogląd mieć mogą przez prowadzenie ksiąg.

Zgłoszenia: **A. B. C.** w administracji Dziennika Poznańskiego. (5749)

HEMOROIDY

LECZA SIĘ SZYBKO I RADYKALNIE.
Bez niebezpieczeństwa wpe-dzenia wewnątrz przez użycie Pigulek ze Scordium

Dra. LEBEL w Paryżu.

ica Lafayette, 113 — Gena 31 i fr. W Poznaniu u R. Barcikowskiego; w aptece p. Dra Mankiewicza; w Lwowie w aptece p. Mikolaseh; w Brodach w aptece p. Kullak; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. (1863)

Hipoteki

każdej wysokości, zapisane bezpośrednio po poznanskich listach zastawnych kupuje pod przystępnymi warunkami

Bernard Rawicz,

(5740) W. Garbary Nr. 21.

Epilepsja (kureze) do wyleczenia!

Anweisung, die [5511] Fallsucht (Epilepsie), Krämpfe durch ein seit 12 Jahren bewährtes nicht mediz. Universal-Gesundheitsmittel binnen kurzer Zeit radikal zu heilen. Herausgegeben von Dr. Fr. A. Quante, Inhaber der Chemischen Fabrik zu Warendorf in Westfalen, która równocześnie zawiera licznę, częścią urzędownie stwierdzone resp. przysięgłą poświadczone świadectwa pisma dziękczynne szczęśliwie uzdrowionych ze wszystkich pięciu części świata, przesyła się na bezpośrednie frankowane zamówienia przez wydawcę bezpłatnie franco.



w pudełkach i flakonikach po 1 tal., zawierające najskuteczniejsze pierwiastki rośliny Coca, dla rozm. grup chorób wedle osob. studyj i doświadczeń przy łozu chorych rozm. skombinowane, leczą predko i pewno: pigulki I i **cierpienia gardła i piersi**, pigulki II i **wino cierpienia żołądka, wato-by i hemoroidalne**, pigulki III i okow. Coca afektye systemu nerwowego, **neuralgie, migrenę itd.** jako też ogóln. i special. **stan słabości** każdego rodzaju. Dowodem najrzetelniejszej skuteczności Coca — Alex. Humboldta, v. Tschudi'ego, Boerhavego itd. wyraźne świadectwo, że pożywianie Coca w Peru i od najdawniejszych czasów ogólnie, trwale zapobiega **astmie i ertubkulom**, i ciało przez całe dni bez snu i pożywienia przy największym wysileniu utrzymuje przy siłach. Pr. dr. Sampsona pouczająca naukowa rozprawa **bezpłatnie** przez MOHREN-APOTHEKE w **Moguncyi** i jej apteki składowe: Berlin B. O. Pflug, Louisenstr. 27-28, Poznań dr. Mankiewicza, król. aptekę nadw. (1725)

40 lat powodzenia KAPSULKI RAQUIN

WYCIĄG Z RAPORTU potwierdzonego jednomyślnie przez akademię medyczną: (1849)
„KAPSULKI klejowate P. RAQUIN z łatwością się trawia. Nie sprawiają nigdy w żołądku nieprzyjemnego wrażenia ani odbijania, jak to ma miejsce zwykłe przy trawieniu wszelkich innych preparatów KOPAIWY, a nawet KAPSULEK klejowatych. Nigdy nie zauważono, aby też Kapsulki pozostały bez pomyślnego skutku. —
„Dwa flakoniki są dostateczne w najuporczywszych wypadkach.“
U wynalazcy w Paryżu przy ul. Faubourg St. Denis, 78 i 80. W Poznaniu w apt. p. dr. Mankiewicza i R. Barcikowskiego.

MIGRAINES ET NEURALGIES

PAULLINIA-FOURNIER

Od 1840 r. jest środkiem przeciw **NEURALGIOM, GASTRALGIOM** a szczególnie **MIGRENOM** i gwałtownym bólowi głowy, do usmierzenia których w pięciu minutach wystarczy jedna paczka. Jest to środek specyficzny przeciw dolegliwościom **nerwowym i wyszczepionym**. Działanie jej sprawdzone zostało tak w prywatnych domach jak i w szpitalach i potwierdzone przez lekarzy fakultetu medycznego paryskiego, a mianowicie pp. Trousseau, Grisolle, Cruveilhier, Huguier, Monod, Barthez etc. (1841)

N. B. Wystrzegać się fałszerstwa i naśladowictw, które są tem liczniejsze, im większego nabywa powodzenia ten środek. Główny skład w aptece p. E. Fournier et Comp. na ulicy d'Anjon St. Honoré, 56, w Paryżu; w Poznaniu w aptece **Dra Mankiewicza**.

Medal Towarzystwa Nauk przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ZE SIWIZNĄ

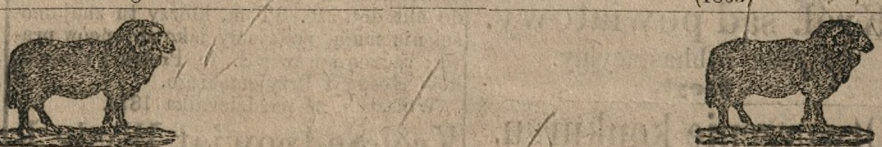
MELANOGENE

wyborna farba do włosów (1864)
Pa. DICQUEMARE w PARYŻU i ROUEN
W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie na kolor naturalny, bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych. Fabryka w Rouen, Plac hotel de Ville, w Poznaniu w aptece dr. Mankiewicza.

TAPIOKA

pana Groult junior w Paryżu,

Ulica St. Apolline Nr. 12
Tapioka Brazylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym, posiada własności higieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale nie masz produktu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał liczniejszym fałszerstwom. Pan Paven, sławny chemik, członek Instytutu francuskiego w swej uczonj rozprawie „o pokarmach do spożycia“, ludzi używanych: tak określa własności Tapioki czystej i naturalnej, która ją wyróżnia od Tapioki sztucznej: „prawdziwa Tapioka brazylijska, czysta i naturalna w nieczem nie psuje bynajmniej smaku i zapachu rosołu, ani mleka. Tapioka zaś podrabiana zmienia i psuje smak i plyn i robi go nieprzyjemnym.“
Kupujący, którzy żądają, aby na każdej paczce znajdowały się cechy prawdziwej i czystej Tapioki Groult, unikną fałszerstwa i oszukaństwa. Jedyny skład w Poznaniu w magazynie p. T. Łuzińskiego i w cukierni p. S. Sobieskiego. (1865)



Sprzedaż tryków

z mojej **zarodowej owczarni** (pochodzenia Leutewitz) w **Schmardt II**, ¼ godziny od dworca w **Kluczborku** kolei po prawej stronie Odry, rozpoczął się dn. **24 paźdz.**

Tryki są wielkie, szlachetne i bogate w wełnę. Ceny tanie. (5748)

von DAMNITZ.

VICHY

Administracja: w PARYŻU, 22 Boul. Montmartre.

GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne organów trawienia, zatępy wątroby i śledziona, kamienia etc.

HOPITAL. Choroby organów trawienia, odcieżność żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, bólesci żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, zwiwu w mocz, podagry, cukrzyca (diabetes), wydzielania białka w mocz.

HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, zwiwu w mocz, dna, cukrzyca i białka w mocz. (1831)

Zadać należy aby nazwisko źródła znajdowało się na kapsułkach.

Dostać można w Poznaniu w składzie materyałów aptecznych p. R. BARCIKOWSKIEGO i w aptece DR. MANKIEWICZA.

Van Buskirk'a

Sozodont,

amerykański preparat do czyszczenia zębów (urzędownie zbadany) z cennych południowo-amerykańskich pierwiastków roślinnych wyrabiany a co do czyszczenia i zachowania zębów i całego organizmu u nieczłowieka i jedyny w swoim rodzaju, jest w eleganckich kartonach, tynturę i proszek zawierających, używane wedle przepisu na około ¼ roku wystarczające, po 1 tal. za karton do nabycia w **Poznaniu** u pana Louis Ohnstein, w **Gnieźnie** u pana J. Königsbergera. (5784)

Skład generalny u **John F. Kadow, Berlin**, Zimmerstrasse Nr. 3.

Dobra Siedlanków

folwarków dwa: **Lyszkowice** i **Wola Lyszkowska** w powiecie tureckim, guberni warszawskiej, w bliskości miast handlowych, od Kalisza mil 6, nad rzeką Wartą, mające rozległości móg 1480 miar warszawskich. W tym łak móg 334, lasu i zagajów móg 125. Grunta klasy I, 2 i 3-ciej żytnie; wysiano w r. b. oziminy wierteli 500, żyta i a pszenicy i czesę. W drodze działów sprzedane będą na **dnia 10 listopada r. b.** jako terminie drugiego przysądzenia w Trybunale Cywilnym w Kaliszu przed delegowanym sędzią. Warunki sprzedaży do przejrzenia u Wgo Antoniego Ruszkowskiego, Patrona Trybunału w Kaliszu. Licytacja rozpocznie się od sumy r. s. 62470. Wadium r. s. 4000. Przeszło połowa wycycowanego szacunku pozostać może do czasu umówionego na gruncie. (5789)

Moje majątności,

składające się z trzech wsi z przyległościami w powiecie wrzesińskim, przy których **gorzelnia, fabryka torfu, cegielnia, młyn parowy** jako też **3 olejnie, fabryka szwajcarska sera i masła** się znajdują, mam chęć z wolnej ręki, dla stósunków rodzinnych, pod korzystnymi warunkami **sprzedać lub wdzierżawić**. Lasu około 800 m., przętym do 500 m. łak (słodkiej trawy). (5686)

Cała posiadłość wynosi około 6000 móg. Blisko w 100 letniej posesyi w mojej familii.

Sokolniki, 20 października 1873.

Nehring.

W **Sokolnikach** w Wrzesińskim są z wolnej ręki do nabycia

7 paw i 4 pawice. (5687)

W **Dominiu Owieczki** pod **Gniezmem** rozpoczęła się

sprzedaż (5791)

tryków

z istniejącej tam owczarni zarodowej.



Ogier arabski

pełnej krwi, sprowadzony ze stajni Juliusza Dzieduszyckiego, kompletnie ujeżdżony jest na sprzedaż w **Dominiu Popowie** p. Chełmce. Po bliższe szczegóły udać się można do **Dominiu listownie franko.** (5759)

Gorzelnicy,

którym niepomysłnie w gorzelnii się powodzi, odbiora listownie instrukcję, jak można tegi spirytus, i do ukontentowania, fabrykować. Wyprobowany Sacharometer, dobry lakmuskowy papier, Kalit, Cubikentimeter etc. etc. tak też rozsyłam. **Dr. Insp. gorz. B. Hewner** w Berlinie, neue Schönhauserstr. Nr. 11. (5736)

Poszukuje się

elewa

do dużej nowo zbudowanej parowej gorzelnii. Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd gorzelniczy w Broniszewicach p. Pleszewem.** (5794)

Dom. Boguszyn pod **Xiążem** może polecić młodego

kucharza,

kawalera, który obowiązki kucharza przyjmie zaraz lub od N. R. (5595)

Dominiu Cerekwica pod **Zuinem** potrzebuje od Nowego Roku

ogrodowego z żoną. (5744)

Zgłoszenia listownie franko. (5744)
Młoda osoba, obeznana z gospodarstwem wiejskim, której najchłubniejsze świadectwa służą za dowód jej gorliwej pracy, chciałaby na wsi miejsce **gospodyn** zająć. Adres: **Minna Schroeder** w Morawie p. Golańcu. (5523)

Na sali Bazarowej.

Dziś w poniedz. 3 wykład

MR. WILLIAM'Y FINN

z Londynu,

podczas którego pokazywane będą doświadczenia

z olbrzymią platynowo-cynkową baterią.

Bilety przy kasie.

Początek o godzinie 7½.